

Sygn. akt **VI RCa 108/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Zofia Rutkowska**

**Sędziowie: SO Aneta Szwedowska (spr.)**

SR del. do SO Wioletta Obrębska

**Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska**

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej **L. M.** reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową **M. M.**

przeciwko **P. M.**

o alimenty

na skutek apelacji małoletniej powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 10 marca 2015 roku

sygn. akt III RC 460/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzone tam alimenty podwyższa do kwoty po 600 zł (sześćset złotych) miesięcznie;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty procesu stron za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI RCa 108/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Giżycku wyrokiem z 10 marca 2015r. w sprawie III RC 460/14 zasądził od pozwanego P. M. tytułem alimentów na rzecz małoletniej L. M. kwotę 500 zł miesięcznie i zobowiązał pozwanego do przekazywania ich matce powódki M. M. poczynając od 26 listopada 2014r. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie obejmującym żądanie ustalenia alimentów na poziomie 1100 zł miesięcznie.

Sąd w uzasadnieniu ustalił, że od września 2014 M. i P. M. pozostają w separacji. Powódka mieszka z rodzicami ponosząc wydatki na świadczenia i opłaty w kwocie 500 zł. Małoletnia pozostaje pod stałą kontrolą lekarską w związku z problemami (...) i wymaganiem specjalnego odżywiania, stosowania leków i odżywek. Powódka wydaje na nią 2000 zł miesięcznie. Powódka korzysta z pomocy finansowej swoich rodziców, a sama utrzymuje się z zasiłku macierzyńskiego w kwocie łącznej 1900 zł miesięcznie. Pozwany zaś zatrudniony jest w (...)w G. jako (...) w

służbie przygotowawczej z miesięcznym wynagrodzeniem 2064 zł miesięcznie. Opłaca stancję w G. za kwotę 480 zł i potrzebuje 500 zł na utrzymanie. W tej sytuacji Sąd wskazał, że istnieją przesłanki wskazane w art. 133§1 k.r.o. będące podstawą do zasądzenia alimentów na rzecz małoletniej, przy czym kondycja finansowa matki powódki oraz pozwanego uzasadnia ustalenie tych alimentów na poziomie 500 zł miesięcznie. W ocenie Sądu Rejonowego taka kwota jest adekwatna do potrzeb dziecka ujawnionych w toku postępowania. Małoletnia ma niespełna rok. Z uwagi na stan zdrowia z pewnością wymaga zwiększonych nakładów na żywność, odżywkę i preparaty, ale z pewnością też utrzymanie małoletniej nie sięga poziomu 2000 zł miesięcznie. W ocenie Sądu przekazanie przez pozwanego 1/4 swoich dochodów wypełnia przesłanki art. 135krio. Jeśli podobną kwotę będzie łożyła matka powódki to kwota 1000 zł miesięcznie będzie wystarczająca do utrzymania małoletniej.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że kwota 500 zł miesięcznie jest wystarczająca do zabezpieczenia jej podstawowych potrzeb, pomimo że zgromadzony materiał dowodowy, w ocenie skarżącej, jednoznacznie wskazuje, że utrzymanie powódki wymaga wydatkowania kwoty 1900 zł miesięcznie.

W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec niej na poziomie 1100 zł miesięcznie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadnia swoje stanowisko podając, że koszt jej utrzymania wynosi ponad 1900 zł miesięcznie i na kwotę tą składa się wyżywienie: mleko, odżywki, woda, soczki, przeciery, obiady w słoiczkach, herbatki ziołowe, nabiał kozi w kwocie 600 zł miesięcznie, środki czystości 350 zł miesięcznie, środki medyczne: witaminy, żelazo, krople, maści - 350 zł miesięcznie, ubranka 150-200 zł miesięcznie, zabawki 100 zł. Opłaty za mieszkanie w kwocie 500 zł apelująca podzieliła na połowę, zatem na dziecko przypada 250 zł. Do tego dochodzą inne nieregularne wydatki jak butelki, smoczki, miseczki, kubeczki, buty, szczepienia, odzież, wizyty u lekarza, leki, pościel, wózek, fotelik, itd. W październiku i listopadzie powódka wydała ponad 1600 zł, a w grudniu prawie 2500 zł. Jeśli pozwany dołoży tylko 500 zł, matka powódki nie będzie miała, po opłaceniu mieszkania, za co się utrzymać. Zarzuciła nadto, że Sąd nie wziął pod uwagę, że matka w większym stopniu angażuje się w opiekę nad dziećmi. Pozwany spędza z dzieckiem godzinę raz w tygodniu. Pozwany nadto posiada dodatki do wynagrodzenia, których nie ujawnił, dom w stanie surowym wartości ok. 250 000 zł, 10 000 zł z prezentów ślubnych i 40 000 zł zaoszczędzone z pracy w Norwegii.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów procesu i zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podkreślił przede wszystkim słuszność rozważań Sądu Rejonowego oraz fakt, że wydatki na dziecko powinny być racjonalizowane, a nie mnożone.

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie istotne okoliczności determinujące zobowiązanie pozwanego do alimentowania powódki. Sąd odwoławczy nieznacznie odmiennie ocenił zgromadzone dowody uznając, że kwotą adekwatną do potrzeb powódki oraz możliwości zarobkowych pozwanego jest kwota 600 zł alimentów stanowiąca częściowy jego udział w kosztach jej utrzymania.

W ocenie Sądu odwoławczego i wbrew twierdzeniom powódki koszt utrzymania powódki wynosi około 900 zł miesięcznie. Nie sposób uwzględnić katalogu wydatków ponoszonych przez matkę powódki na zabezpieczenie jej potrzeb. Wydatkowanie kwoty 1900 zł miesięcznie na utrzymanie rocznego dziecka sugeruje bardzo wysoki standard życia rodziny, ewentualnie istotne ponadstandardowe potrzeby. W niniejszej sytuacji natomiast nie zostały wykazane takie okoliczności. Brak jest możliwości przyjęcia przy zastosowaniu zasady doświadczenia życiowego, że roczne dziecko karmione naturalnie spożywa produkty żywnościowe za kwotę 600 zł miesięcznie, jak wskazano to w rozliczeniu kosztów utrzymania, bądź by na zabawki i materiały edukacyjne wydatkowana była kwota 350

zł miesięcznie. Zaprezentowane wydatki więc są istotnie zawyżone. Sąd odwoławczy ustalając kwotę 900 zł jako umożliwiającą zabezpieczenie usprawiedliwionych potrzeb powódki uwzględnił podwyższone jej potrzeby wynikające z jej stanu zdrowia. Potrzeby te nie podnoszą jednak kosztów utrzymania do poziomu 1900 zł miesięcznie.

Nie sposób również przyjąć, by na takie wydatki pozwalał standard życia rodziny. Matka powódki, jak wynika z przedstawionych dowodów, uzyskuje dochód wynoszący około 2000 zł miesięcznie, zaś pozwany kwotę 2000 zł. Łącznie dochody rodziny wynoszą około 4000 zł. Na jedną osobę przypada 1300 zł. Wydatki stron podwyższone są o tyle, że każda z nich musi utrzymać oddzielne mieszkanie, przy czym wydatki pozwanego wynoszą 750 zł miesięcznie na skutek zmiany miejsca zamieszkania. Nie można przy tym przyjąć, że utrzymanie rocznego dziecka wynosi znacznie więcej niż dorosłej osoby, nawet jeśli wydatki te podwyższone są o specjalną dietę. Kwota 900 zł zatem zdaje się zabezpieczać potrzeby małoletniej na poziomie utrzymania jej rodziców. Powódka może oczywiście przeznaczać na dziecko kwoty wyższe kupując np. obiady w słoiczkach zamiast gotować samemu, kupować wyposażenie dziecka w markowych sklepach, jeśli pozwala jej na to chociażby pomoc finansowa jej rodziców. Obowiązek pozwanego jednak ograniczony jest jego możliwościami zarobkowymi.

Sąd odwoławczy dostrzegł natomiast zasadność ustalenia udziału rodziców w kosztach utrzymania powódki w takich proporcjach, by pozwany przekazywał na jej utrzymanie 2/3 tych kosztów. Pozwany bowiem w znacznie ograniczonym zakresie przyczynia się osobistymi staraniami do jej wychowania i utrzymania. Słusznie zatem zauważyła skarżąca, że Sąd nie wziął pod uwagę jej osobistego wkładu w opiekę i wychowanie dziecka. Przy takiej dysproporcji czasu poświęcanego dla dziecka trudno zgodzić się z Sądem Rejonowym, że rodzice powinni łożyć na jego utrzymanie po połowie. W ocenie Sądu Okręgowego, w takiej sytuacji udział finansowy pozwanego w utrzymaniu małoletniej powinien być wyższy. Dlatego też Sąd odwoławczy uznał, że kwota 600 zł spełnia powyższe wymogi odnośnie proporcji podziału w kosztach utrzymania dziecka.

Pozwany wskazał, że nie jest w stanie na utrzymanie powódki przekazywać kwoty wyższej niż 500 zł miesięcznie, niemniej Sąd odwoławczy uznał, że przy wykorzystaniu możliwości zarobkowych oraz zgromadzonych oszczędności będzie on w stanie taką kwotę uiścić. Zaznaczyć należy, że pozwany nawet jeśli pracował wcześniej za granicą i gromadził oszczędności, to czynił to, aby utrzymać rodzinę w tym dziecko na godziwym poziomie, a nie przeznaczyć środki tylko na własne potrzeby. Nadto jako żołnierzowi zawodowemu przysługują mu określone dodatki do wynagrodzenia, jak trzynasta pensja, ekwiwalent za urlop, które faktycznie podwyższają to wynagrodzenie i umożliwiają mu płacenie wyższych alimentów na dziecko.

Podkreślić również należy, że utrzymanie dziecka, które z racji wieku nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie powinno być priorytetem w wydatkach rodziców, a w konsekwencji nie powinno wyprzedzać go utrzymanie samochodu. Pozwany zatem zobligowany jest przeorganizować wydatki i ewentualnie odmiennie ukształtować priorytety swojego budżetu tak, by w większym niż dotychczas zakresie przyczyniać się do zabezpieczenia potrzeb swojego dziecka.

W konsekwencji Sąd odwoławczy na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 133§1 k.r.o. i art. 135§1 i 2 k.r.o. częściowo uwzględnił apelację powódki i zwiększył zakres obowiązku alimentacyjnego pozwanego do kwoty 600 zł miesięcznie. W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako zbyt daleko idącą.

Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu pomiędzy stronami za instancję odwoławczą, jako że każda z nich częściowo wygrała, a częściowo przegrała proces w II instancji.